

417



# KURIER Wileński

ŚRODA, 15 MAJA 1991 R.  
nr 93 (11579)

## Oświadczenie biura prasowego Zrządu Republiki Litewskiej

Po nieudanym zamachu sta-  
w w styczniu na Litwie kon-  
warywne i militarystyczne  
ZSRR starają się teraz,  
siłą i prowokacjami zde-  
niawiać sytuację w republi-  
Swiadcza o tym też eks-  
rozbo-  
Republice Litewskiej.

Wobec kierownictwo  
ZSRR i Sił Zbrojnych  
negowało, że w takich  
terrorystycznych ucze-  
podległe mu oddziały  
3 maja br. na  
przezwastwa zostały  
specjalnego przeznacze-  
ZSRR, którzy dokonali  
w Ułmgerze. Incydent  
wykazał, kto jest prawdzi-  
sprawą niepokojów i pro-  
wacji.

Jeżeli kierownictwo spraw  
wewnętrznych i Sił Zbrojnych  
ZSRR również nadal będzie to-  
lerowało przestępcze działania  
podległych im oddziałów para-  
militarnych, to mieszkańcy Lit-  
wy, jak też opinia publiczna in-  
nych krajów, powinny je oce-  
niać jako terroryzm międzyna-  
rodowy. Mieszkańcy Litwy roz-  
wijając sąsiedzkie więzi między  
nami i ZSRR oraz jego republi-  
kami, opierając się na trady-  
cyjnej życzliwości i zaufaniu,  
dążyli i będą dążyć do tego,  
aby swe demokratyczne państ-  
wo budować środkami pokojo-  
wymi.

## Tryb sprzedaży towarów

Zarządzeniem nr 284p, z 6  
za zaakceptowano propozycje  
Handlu, aby w  
1 czerwca 1991 roku za-  
tryb sprzedaży artyku-  
spożywczych (z wyjątkiem  
alkoholowych) na pod-  
jednorazowych docelo-  
talonów.

szym popytem (łodówki, odku-  
rzacze, pralki, szczególnie defi-  
cytowe towary elektroniczne, ma-  
szyny do szycia i dziewiarskie,  
telewizory, magnetofony, aparaty  
fotograficzne, meble (tymczaso-  
sowo do 1 lipca 1991 r., zanim  
się przejdzie do innych form  
organizacji handlu) mieszkań-  
com republiki sprzedawane są  
po cenach komercyjnych i bez  
ograniczeń.

Rolnikom za sprzedane państ-  
wu mięso i mleko towary te  
sprzedawane są po cenach nie  
komercyjnych.

Tym zarządzeniem reguluje  
się tryb sprzedaży mieszkań-  
com artykułów spożywczych i  
niespożywczych. Obowiązuje ono  
zarządy wszystkich miast i re-  
jonów.

## Omówiono kwestie biznesu

15 maja premier Republiki  
Gediminas Wagner  
poukał się z przedstawi-  
stowarzyseń przemys-  
i biznesmenów Litwy,  
przedstawiciele tych stowa-  
wyrazili swe opinie na  
podatków rządu, na  
kapitału państwowego i  
w gospodarce re-  
na, ich zdaniem, nie-

wystarczającą uwagę jaką rząd  
zwraca na zachęcanie i popie-  
rzenie biznesmenów Litwy. Omó-  
wiono możliwości przemysłow-  
ców i biznesmenów Litwy w  
aktywniejszym uczestniczeniu w  
omawianiu i przygotowaniu pro-  
jektów ustaw oraz uchwał.

Premier G. Wagner uspo-  
dzielił na pytania.

/ELTA/

## Rolnicze kłopoty

Wiosna nie pogodnego kwietnia  
rolnicy mają wiosną nagli  
rolników, ogroździe nie  
ogromne kolekcje do skle-  
naslonami. Każdy, kto  
chceby mały skrawek  
woli coś na niej posa-  
nie ograniczać się je-  
oferta sklepu i codzien-  
rozróżnić się rosnącymi ce-  
nie dowiedzieć, jak wy-  
sprawy gospodarce w ko-  
rolniczym, zwrócił  
kierownika działu rolne-  
Zarządu tego rejonu Ja-  
wiczewa. Zaznaczył, iż  
mimo istnieją-  
rolników ze sprzętem  
rolniczym, nasionami kolcho-  
gospodarstwa państwowe

uporają się z trudnościami wio-  
sennych prac polowych nie go-  
rzej niż w roku ubiegłym.

Zdecydował udąć się do  
wzrywniczego kolchozu „But-  
rimonyś”, aby się zorientować,  
jak powodzi się warzywnikom.  
W rozmowie z przewodniczą-  
ym Tadeuszem Siedleckim do-  
widziałam się o zachodzących  
zmianach, nurtujących zagad-  
nieniach oraz planach na dzień  
dzisiejszy i przyszłość.

W roku ubiegłym były sow-  
choz zreorganizowano w kol-  
choz, zdaniem Siedleckiego, po-  
siadający bardziej demokratycz-  
ny system zarządzania. Dzień  
ni system jest, naturalnie, wy-  
dzisiejszy sprzęt w polu. Pod-  
pełniony siew już się kończy,  
większych kłopotów z tym nie  
ma. Przewodniczący stwierdził,

## Refleksje z „Kwiatów Polskich” płynące...

„To, co narodowe, krajo-  
we, co jest echem dziecięcych  
naszych przypomnień — ni-  
gdy mieszkańcom ziemi, na  
które się urodził i wzrosł  
podobać się nie przesta-  
nie...”

S. MONIUSZKO

...Kapeła „rżnie od ucha”,  
kobiety na ludowo przysięwu-  
ją... Czyżby to — echa nie-  
dzielnego „Kiermaszu pod Ko-  
gutkiem” w Polskim Radiu?  
Tak — echa. Tylko nie  
„Kiermaszu”, lecz III Festynu  
Kultury Polskiej rejonu wileń-  
skiego w Niemenczynie. Roz-  
począł się tradycyjnie. Świą-  
tecznym kiermaszem i wysta-  
wą. Plastycy podwieleńscy  
prezentowali swoje prace. Przy  
stoisku z książkami można było  
uświadczyć popularne polskie  
pisma jak np. „Uroda” i  
in. Nabyć interesujące po-

zycze książkowe. A już spod  
lasku dolatywał apetyczny za-  
pach pieczonych szaszłyków.  
Pracowniczki kawiarni „Zuwe-  
dra”, „Neris” oraz stołówki  
szkolnej w Niemenczynie za-  
chęcały wszystkich do „skosztowa-  
nia” również blinów ziem-  
niaczanych, kybynów, ciepłych  
pierzoków, lodów oraz napojów  
chłodzących. Te ostatnie cieszy-  
ły się popytem, gdyż dzień za-  
powiadał się ciepły. Przyroda  
jakby również chciała uczcić  
słońcem polską pieśń i taniec,  
które już niebawem wkroczyły  
na leśną estradę, przystrojona  
przez nauczycielkę z Mickun  
Krystynę Narkiewicz malowa-  
nymi kogutami, lirą uplecioną  
ze sztucznych maków i świe-  
rku, barwnymi wieńcami.

...„Kapeła Kaziuka Wileńskie-  
go” z Mickun grała marsz „Roz-  
szumiały się wierzby”, a na  
estradę wchodził uczestnicy



święta: „Zejmlana” z Podbro-  
dzia, „Jeziorka” ze Starych  
Pikieliszek, „Rudomianka”, „Su-  
żanienka”, „Mościszczanka”,  
janiunińskie „Maki czerwone”,  
kieńskie „Anciuty”, młodzieżowe  
„Malwy” oraz renomowana niem-  
enczyńska „Wileńszczyzna”.  
Dołączyły się do nich również  
chóry dziecięce „Jutzienka” oraz  
„Przezioreczka” z Miednik.

(Dokończenie na str. 2)



iz każdy rolnik obecnie — bar-  
dziej niż kiedykolwiek — roz-  
umnie potrzebę wydajnej pracy,  
dzięki której będzie miał chleb  
na swym stole.

Ze względu na specjalizację  
gospodarstwa w warzywnictwie,  
rolników oczekuje w maju jesze-  
cze wiele prac. Uprawiają oni  
aż 10 gatunków warzyw i przy-  
praw smakowych, w tym cebur-  
ki, kmin, ogórki, kabaczki, mar-  
lawki, kapustę, rzodkiewkę,  
chrzan. Została też podpisana  
umowa z „Płodowoszczort-  
gami” na dostarczenie 1.200  
ton warzyw. Oprócz tego część  
plonów — około 300 ton — za-  
mierza się sprzedać mieszkań-  
com rejonu. Aby uzyskać za-  
planowane warzywa, trzeba so-  
lidnie popracować. Kierownik  
gospodarstwa na razie nie mo-  
że określić, ile na tym kolchoz  
zarobi, ponieważ nie wiadomo,  
jakie będą ceny na warzywa,  
ale ludzie wierzą, że hodowca  
je trzeba. T. Siedlecki wierzy

w swój 340-osobowy zespół i  
ma nadzieję, iż wspólnym wy-  
siłkiem pokona się wciąż na-  
warstwiająca się trudności. Naj-  
bardziej dręczy rolników nie-  
pewność jutra.

— Ludzie — powiada T.  
Siedlecki — zwracają się z naj-  
trudniejszymi zagadnieniami, a  
wśród nich dominuje zasadni-  
cze, czego oczekiwają, co be-  
dzie jutro?, skoro nigdzie już  
nie można nabyć nawet butów  
gumowych, bez których nie  
wyjdiesz do pracy... i kó-  
rych nie znajdziesz nawet na  
rynku w Gariunai. Jeżeli kon-  
tynuować temat trosk rolników,  
według przewodniczącego,  
barki kładzie się obowiązek fi-  
nansowania i sprawowania  
patronatu nad takimi placów-  
kami, jak np. szkoła, przed-  
szkoła, stołówki, straż pożar-  
na; do obowiązków gospodarst-  
wa wchodzi też opłata za usu-  
gi komunalne, oczyszczalnie

ścieków itd. Na to wszystko  
musimy znaleźć pieniądze, a  
ceny skupu produkcji rolnej na-  
dla pozostawiają wiele do ży-  
czenia.

Ciekawa byłam najbardziej  
rzetelnym, pracowitym człon-  
ków gospodarstwa, na których  
zawsze można polegać. W od-  
powiedzi usłyszałam, że z co  
najmniej połową członków swo-  
go zespołu kierownik gospodar-  
stwa śmiało wyruszyby do  
kosmosu, całkowicie traktoryści:  
Józef Szerla, Tadeusz Wojcie-  
chowicz, Aleksander i Jan Lu-  
kaszewiczowie, Zygmunt Jasi-  
lonis, Edmund Parwicki, Leo-  
nid Kutalowski, warzywnicy  
Władysław i Henryk Borowscy,  
Edmund Iwanowski. Ci ludzie  
niewątpliwie zasługują na szan-  
cunek, są to rolnicy z prawdzi-  
wego zdarzenia, miłujący swą  
ziemię.

Teresa SUCHOCKA  
Rejon sołecznicki



# MIEDNIKI BĘDĄ MIEDNIKAMI?

W drukiem katedry polonistyki WIP docentem Ma-

Wymy z prasy, przy Rady Najwyższej Komisja Języka Lit-

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

niszki, Głinciszki, Grygajcie, Czarny Bór, Kojrany, Kowalczyki, Ławaryszki, Mejszagal, Miedniki, Mickun, Niemen-

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

pisze się litewskimi znakami pismienymi. Na piśmie oświadczanie obywatela o ustalono formie imię i nazwisko pisze się:

a) według wymowy i bez ugrammatycznienia (bez końcówek litewskich) albo

b) według wymowy i z ugrammatycznieniem (dodając końcówki litewskie).

Wynika z tego, że w rzędnym nazwiska są poważne zmiany i rzadko które nazwisko nie zostanie zniekształcone. Oto przykład: Sienkowski, Senkowski, Sienkowski, Sękowski — pięć różnych nazwisk od różnych rdzeni pochodzących, będzie miało jedną pisownię — Senkowski. Czy to jest zgodne z prawem takie odbieranie od ludzi ich nazwisk?

— W sprawie tej zabierali głos lituaninzi, a także prawnicy. Widocznie sądzą, że jest to zgodne z prawem. W każdym razie jest to zgodne z powyższą uchwałą.

— Ludzie mają przecież dużo wszelkich dokumentów — metryki urodzenia, świadectwo dojrzałości, metryki ślubne, dyplomy, legitymacje, wreszcie różne dokumenty rodziców, dziadków, gdzie będzie figurował inne nazwisko. Czy w związku z tym nie wystąpią różne kłopoty i nieporozumienia?

— Z pewnością kłopotów tych nam nie zabraknie.

— A przecież daloby się te-

go unikać, gdyby obok wersji litewskiej w nawiasie było napisane nazwisko po polsku bez żadnych zniekształceń, tak, jak prosili o to Polacy, w tym również i polska frakcja deputowanych. Dotyczy to zresztą nie tylko polskich nazwisk.

— To jest jakies błędne koło. Lituaninzi mówią, iż ich obchodzi tylko aspekt językowy, iż kierują się wskazówkami prawnicy. Ci z kolei twierdzą, iż kierują się wskazówkami językoznawców. Wiem, że w Niemczech nazwiska z reguły pisane są zgodnie z niemieckimi zasadami pisowni, jednakże na życzenie obywatela zachowują się pisownię cudzoziemską.

Te nowe zmodyfikowane (bo i narodowości ma tam nie być) dowody dołbate na sprawę poważną. I dlatego naprawdę jestem zdziwiona, że tak jakos cicho wokół tego. „Kurier Wileński” również jakos spokojnie do tego odnosi. A przecież znaków zapytania jest tu wiele. Na przykład, imiona, imiona ojców (najczęściej) zruszczone: córka Jana — Iwanowna, syn Tadeusza — Fadije- wicz itd.), rosyjskie końcówki do nazwisk polskich -ij, -aja. W jaki sposób można to będzie naprawić, do kogo się zwracać? O tym trzeba pisać, informować ludzi.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

Lucja BRZOZOWSKA

## Dowody osobiste Polaków w Austrii

Z wielką uwagą śledzę publikowaną w „Kurjerze Wileńskim” dyskusję dotyczącą wszelkich aspektów związanych z projektem wprowadzenia w Republice Litewskiej nowych dokumentów tożsamości.

Uchylając się, jako człowiek z zewnątrz, od pouczenia kogośkolwiek, chciałbym na przykładzie mojej rodziny podzielić się z Państwem wiadomościami o tym, w jaki sposób jeden z tych aspektów, a mianowicie zapis nazwisk obcych w dokumentach, jest realizowany przez jedno z państw zaliczanych powszechnie do grona demokratycznych.

Otóż ok. 10 lat temu moja siostra wyemigrowała do Austrii. Tam, zgodnie z miejscowymi przepisami emigracyjnymi, na podstawie polskiego paszportu wydano jej tymczasowy dokument tożsamości, gdzie nazwisko Waznyńska zostało zapisane zgodnie z prawidłami języka polskiego, a więc z kropką nad „n” i kreską nad „ni”, które to znaki w języku niemieckim nie występują. Austriacy, co prawda, nazwisko to wymawiali wadliwie „Wacyńska”, co jest zupełnie zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę, że nie znając polskiego nie potrafili prawidłowo zinterpretować te znaki. Po kilku latach siostra uzyskała obywatelstwo austriackie i także paszport, w którym to dokumente zapis jej nazwiska nie zmienił się. Następnie

zaś wysłała za mąż za polskiego emigranta i zgodnie z austriackim prawem, które nakazuje żonie nosić nazwisko męża, obecnie nazwiska się Jolanta Kraśnińska. I znowu nad „s” i nad „ni” w jej paszporcie widnieją odpowiednie znaki (osobiście sprawdziłem korzystając z jej obecności w Warszawie w czasie Świąt), a wydający ten dokument urzędnicy dopytawali się, czy aby obie kreski są właściwie skierowane (w tym wypadku lewoskośnie).

W świetle powyższego, stanowisko, zgodnie z którym polskie nazwiska w dokumentach litewskich mają być pozbawione charakterystycznych dla tego języka znaków, a nawet uzyskać znaki właściwe językowi litewskiemu a nie występujące w polskim, należałoby uznać za niezrozumiałe. Transliteracja byłaby usprawiedliwiona, gdyby jeden z tych języków stosował np. granżankę, ale przecież oba stoją na równi. Usprawiedliwiona do domniemania, że brak zgodny zapis nazwisk Polaków zgodny z zasadami języka polskiego leży nie tyle po stronie kłopotów technicznych, ile po stronie braku dobrej woli.

Zycząc wszystkim Obywatelom Republiki Litewskiej spokoju oraz osiągnięcia w Nowym Roku autentycznej niezawisłości państwowej

pozostaje z poważaniem

Lech WAZYŃSKI

## „Według wymowy”?

„Według wymowy”, żeby zachowała się różnica brzmienia imion i nazwisk polskich, rosyjskich, białoruskich? Boję się, że mimo tego postulat nikt nie będzie zwracał uwagi na wymowę prawdziwą, a przepi- szą transliterując, i to, co polskie, białoruskie, łotewskie, estońskie, albo ukraińskie znikło kiedyś w pisowni rosyjskiej, to już według żadnej wymowy nie odróżdzi się w pisowni litewskiej. Rosyjskie nazwisko wymawia się „Aniegina”, ale tak napiszą, żeby odróżnić obywatela Litwy Aniegina od obywatela Rosji Onegina. I dlatego nie będzie z litewskim paszportem ani Polaka Bohdanowicz, ani Białorusina Bahdanowicz, ani Mickiewicza, ani zobaczymy

w nowych dowodach takie wpisy jak Krystyna, Ryszard, Kazimierz, Włodzimierz. I Henryk Sinkiewicz albo Władysław Tyszkiewicz. Będą brzmieć według poprawnej litewszczyzny — Henrikas (a może nawet i Genrikas) Sinekiewiczus albo Vladislavas Tiszkeviczius. Zniknie też miękkie ć, ź, Ń, i w takich nazwiskach jak Dulko, Bućko, Koźniowski, Bienkowski, bo pisownia litewska rądzi sobie bez znaku miękkości. W dowodach osobistych nie będzie miękko, jeżeli po litewsku powinno być twarde. Czy będzie zachowana specyfika narodowościowa w jednym oficjalnym dokumencie, skoro narodowości nie oznacza się, a obywatelstwo i pisownia powinny być jedyne, ujednolicono?

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

## W powrocie z Izraela...

deputowany do RN RL, prezes stowarzyszenia „Wileńskie Towarzystwo” Edward Tomaszewicz, dyrektor generalny organu wydawniczego „Merkys”, a także dyrektor głównego gospodarstwa „Merkys” w rejonie trockim powrócił z Izraela. O tej podróży poprosił ma-

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

Ważnym jest również Komisji pan

